

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 244 (1972) — Rzeszów, czwartek 13 października 1955 r.

Depesze w związku z Dniem Wojska Polskiego

Do wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej PRL Marszałka Polski K. ROKOSSOWSKIEGO

Warszawa

Z okazji Dnia Wojska Polskiego proszę przyjąć towa-

rzyszu Marszałku, moje serdeczne pozdrowienia.

Niech mi wolno będzie w imieniu składu osobowego sił zbrojnych Związku Radzieckiego i moim własnym przekazać Wam i całemu Wojsku Polskiemu najlepsze życzenia dalszych sukcesów w dziele umacniania obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek Związku Radzieckiego W. SOKOLOWSKI

Z okazji Dnia Wojska Polskiego depesze z życzeniami i pozdrowieniami nadesłali również: minister obrony ChRL marszałek Peng Teh-hual, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej generał armii A. Cepicka, minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej generał pułkownik Istvan Bata, minister obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii gen. armii Panzewski oraz ministrowie obrony narodowej Albanii, Wietnamu i KRL-D.

Przede wszystkim — ludzie

Jeszcze do niedawna między planetarna podróż, lot na księżyc należały do sfery fantazji autorskiej, lub marzeń śmiarków. Do niedawna, bo dziś to co było mrzonką i fantazją, staje się rzeczywistością. Świadczą o tym ostatnie badania nad energią atomową i prace nad uruchomieniem sztucznego satelity ziemi.

Jeżeli więc człowiek z coraz większym powodzeniem wdrąca się w system słoneczny, nie ma też osiągnięcia wypada zapisać na jego konto z codziennej pracy.

Osiągnięcia te są tym większe, im lepiej potrafimy ustawić poszczególne jednostki, po kierować nimi — wykorzystywać.

Właściwy człowiek na właściwym miejscu — oto jedna z naczynych zasad naszej partii w pracy z kadrami. Dalekowzroczność i słusność tych wskazań można poprzeć przykładami z naszego choćby województwa.

Do niedawna POM w Sanoku nie należał do najlepszych — powiedzmy otwarcie, nawet do dobrych. Z chwilą jednak, gdy kierownictwo objął tow. Drwięga inż. technolog z „Sanowagu” jego praca zmieniła się na lepsze. To samo można powiedzieć o pracy POM w Dynowie.

Właściwy dobór kadr to dopiero pierwszy krok gwarantujący dobrą pracę zakładu i przedsiębiorstwa. Ale... pierwsza jaskółka wiosny nie robi. Tak samo zadaniom nie sprosta pozostawiany samemu sobie — człowiek.

Sprawa najważniejsza tkwi w tym, że trzeba pamiętać o tych ludziach, interesować się ich warunkami pracy, tym jak żyją, uczą się, czytają. Dbać o ich stały wzrost. Taki człowiek jeżeli będzie czuł za sobą serdeczny stosunek do jego osoby, do jego potrzeb, będzie lepiej i ofiarniej pracował.

Zaprzeczeniem tego wszystkiego jest dotychczasowa polityka kadrowa niektórych zjednoczeń PGR — choćby sa nokkiego.

Do pracy w rolnictwie zgłasza się wielu fachowców. Inżynierowie, agronomowie, zoo technicy — pod ich właśnie kierunkiem można szybciej wykonać zadania stojące przed rolnictwem. Zwykle idą oni pełni zapału do pracy. Najgorętszy jednak zapał młnie w warunkach w jakich przebywa fachowa kadra rolnicza w PGR Teleśnica Oszwa rowa.

Oto do gospodarstwa Teleśnica Sanna przyjechał do pracy młody inżynier z żoną i dziećmi. Już z tego widać, że pracę swoją potraktował poważnie. Zabrał się do niej energicznie, zdobył zaufanie ludzi.

Cóż z tego. Ledwie się za nim zamknęły drzwi biura Zje-

dnoczenia PGR w Sanoku już zapomniano o nim. Jedynym śladem tego człowieka jest „fajka”, jaką postawiono obok gospodarstwa Teleśnica Sanna na znak, że to gospodarstwo jest obsadzone.

Nikt ze Zjednoczenia PGR Sanok ani też Prezydium PRN nie wejrzał w codzienne, najbardziej żywo potrzebny tego człowieka.

Mieszka on w baraku stanowiącym osłonę zaledwie przed komarami (był przeznaczony na letnie schronisko dla robotników sezonowych) a tym czasem w tej wiosce nie brak budynków, które po remencie mogą służyć za mieszkania pracownikom PGR. Jest tam nawet budynek przeznaczony na mieszkanie dla kierownika tego gospodarstwa — wymagający tylko małego remontu.

Nie jest to jedyny wypadek. Czesław Kosior mieszkaniec Kańczugi od dłuższego czasu objął próg POM i PGR. Chce pracować w rolnictwie. Próbowal w POM w Dachnowie, po długich staraniach przyjęto go do pracy. Ale nie zaforszczono się o jego warunki bytowe — musiał zrezygnować.

Poszedł do Zjednoczenia PGR Sanok. Spotkał się z tym samym.

I Salomon z próżnego nie należy — mogą powiedzieć towarzysze ze Zjednoczenia PGR w Sanoku. Prawda, obok beztrudnego lekceważenia potrzeb człowieka, o jakim była mowa, występują trudności innego rodzaju. Są tereny, gdzie nie ma ani opuszczonych domów, ani nowych.

Zdaje się, że przyszła pora zastanowić się nad tą sprawą. Sprawa podniesienia produkcji rolnej w przyszłym planie 5-letnim należy do zadań nie łatwych, szczególnie w PGR, gdzie często brakuje rąk do pracy, a zle nieraz warunki bytowe powodują dużą plynność kadr.

Toteż trzeba zwrócić szczególną uwagę na budownictwo mieszkaniowe, przede wszystkim zwiększyć dotychczasowe jego rozmiary. Dobre warunki bytowe i ciągła troska o ich potrzeby zwiąża pracownikom PGR z miejscem pracy i skłonią do zwiększenia wysiłków.

Musimy pamiętać o tym, że mamy wygrać bitwę o tysiące hektarów żywej ziemi leżącej dotąd odlegiem w południowej części naszego województwa. Mamy podnieść produkcję rolną i hodowlaną.

O wynikach tej bitwy zdecydują ludzie i o nich trzeba przede wszystkim pamiętać.

Dzień naszego województwa

W ODPOWIEDZI NA WĘZWANIE CRZZ

Napływają dalsze zobowiązania robotników zakładów przemysłowych

(e) 105.000 zł oszczędności, plan przed terminem, oto cel zobowiązań, jakie podjęły na apel CRZZ załogi WSK Mielec. Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego i kopalni nafty.

WSK Mielec

Załoga mieleckiej WSK zobowiązania podjęte na apel CRZZ zrealizowała w 70 proc. W 100 proc. ze swych zobowiązań wywiązała się robotnicy wydziałów kier. Parasiaka, Klimińskiego, Komezy, Węgrzyńska i Merchuta. Nowe cenne zobowiązanie podjęli pracownicy centrali telefonicznej, którzy zobowiązali się dokonać remontu centrali.

na dzień 31-go października br.

KN Jasło

Wśród załogi kopalni nafty, gdzie kierownikiem jest inż. Stanisław Stefan (Kopalnictwo Naftowe Jasło) na pierwsze miejsce w podejmowaniu zobowiązań wysunęli się robotnicy F. Jurusik, K. Wojdyło, T. Kerp, S. Przybyłowicz, którzy postanowili ubierać na dołach żyłkowych 1.150 kg ropy.

ZRMPM Rzeszów

Realizacja zobowiązań jakie podjęła na apel CRZZ załoga Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie, pozwoli jej wygospodarować ponad 230.000 zł oszczędności do końca br. M. in. brygada produkcyjna Z. Ostrowskiego postanowiła wykonać do końca bm. brakujące 10 sztuk zbiorników na 2.000 litrów, 10 sztuk zbiorników na 3000 litrów, oraz 4 sztuki tanków do mleka. Cała załoga zobowiązała się wykonać plan 1955 roku na dwa miesiące przed terminem tj.

O 100 kwintali dziennie przekracza cukrownia „Przeworsk” plany przerobu buraków

W ciągu 10 dni od rozpoczęcia kampanii, załoga cukrowni „Przeworsk”, która pierwsza rozpoczęła kampanię cukrowniczą, przerobiła już przeszło 180 tysięcy kwintali buraków, dając tysiące ton cukru.

Dzięki wprowadzeniu ulepszeń, m. in. zastosowaniu w oddziale dyfuzji nowego typu ogrzewania (kaloryzatory) oraz zainstalowaniu nowoczesnych wirówek, znacznie usprawniono produkcję — tak, że plan dobowy przerobu buraka przekracza się tu średnio o 100 kwintali.

Zastosowanie gazów spalinowych przy suszeniu wyśrodków pozwoliło cukrowni zaoszczędzić w ciągu 10 dni 62 tony węgla, nie licząc 36 ton węgla wygospodarowanych przez palaczy przy produkcji.

Obowiązkowe dostawy w powiecie krośnieńskim

Powiat krośnieński wykonał roczny plan dostaw mleka w 51 proc. Z dostaw żywcą w 66,8 proc. Przdokują gromady Łęki Dukiejskie, Targowiska i Polenka. Pozostają w tyle Polany (46 proc.) i Dukla (47 proc.).

W skupie ziemniaków przodują gromady Łęki Dukiejskie i Miejsce Piastowe. Na tomiast Kobylany, Cergowa, Równe czy Dukla nie sprzedały państwu jeszcze ani jednego kg.

Franciszek Jznik korespondent

Powiat Strzyżów zwolniony od miarek i odsypów

Jako 11 w naszym województwie przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża pow. strzyżowski. Ci chłopcy, którzy w 100 proc. rozliczyli się z państwem z obowiązkowych dostaw zboża zostali zwolnieni od miarek i odsypów. Sukces swój zawdzięcza pow. strzyżowski patriotycznej postawie chłopów z gromad: Wiśniewa, Cieszyń i Dobrzechowa. Pierwszym sekretarzem KP PZPR w Strzyżowie jest Leon Wanat, przewodniczącym Prezydium PRN Franciszek Depa, a powiatowym pełnomocnikiem MS Zenon Motyka.

Słabe tempo

(r) Realizacja planu obowiązkowych dostaw ziemniaków w dalszym ciągu przebiega zbyt opieszale we wszystkich powiatach naszego województwa. Nieznaczna

W 50 rocznicę rewolucji 1905—1907

Drugi obrad sesji naukowej PAN

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad sesji naukowej poświęconej 50-leciu rewolucji 1905—1907 roku na ziemiach polskich, opracowanie zespołowo referaty wygłosili: profesor Instytutu Nauk Społecznych — Żanna Kormanowa nt. „Problematyka walki narodowo-wy-

zwolniczej w latach rewolucji 1905—1907 na ziemiach polskich” oraz dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego — prof. Zygmunt Miynarski nt. „Współdziałanie bojowe polskich i rosyjskich mas ludowych”. Po referatach tych rozpoczęła się dyskusja.



Na zdjęciu: Podczas pierwszego dnia obrad: (od lewej) B. Bierut, A. Zawadzki, E. Ochab, J. Berman, F. Józwiak oraz zastępca dyr. Instytutu Słowińskiego Akademii Nauk ZSRR — Chrenow. CAF — fot. Dąbrowiecki

DOSTAW ZIEMNIAKÓW

Z przemysłu do rolnictwa

(r) Do pracy w rolnictwie przechodzi coraz to więcej ludzi z przemysłu. I tak np. z WSK Mielec i Huty Stalowa Wola 7 mechaników rozpoczęło pracę w POM-ach.

Zbigniew Tomczak z WSK Mielec obecnie jest na kursie w Ursynowie. Po ukończeniu kursu będzie kierownikiem jednego z POM-ów w województwie rzeszowskim.

Kierownikiem POM-u Wola Mała jest dawny pracownik Huty Stalowa Wola Skrzypek.

Franciszek Hedora również z Huty Stalowa Wola objął stanowisko starszego mechanika POM w Dzikowcu. Z nowej pracy jest zadowolony. Pracuje w swoim zawodzie i ma znacznie wyższe zarobki.

Dziś w numerze:

DOMINIK ZIMON — Praca organizacji partyjnych po IV Plenum KC nad przygotowaniem wsi rzeszowskiej do zadań planu 5-letniego (Fragmenty referatu na Plenum KW PZPR)

E. WISZ — Na „pełne obroty”

Z pobytu w Polsce delegacji WOKS-u

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. w siedzibie Zarządu Głównego TPPR w Warszawie odbyło się spotkanie członków delegacji Wszzechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) z przedstawicielami władz naczelnych TPPR.

W spotkaniu udział wzięli: minister kultury BSRR G. Kisielow, zastępca ministra kultury USRR I. Mazepa, ludowa artystka ZSRR L. Aleksandrowska oraz literat białoruski J. Bryl.

Obecny był II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie I. Łukownikow.

Tego samego dnia delegację WOKS podejmował minister kultury i sztuki W. Sokorski.

Likwidacja przerostów administracyjnych POZWOLI OBNIŻYĆ koszty własne

(i) We wszystkich zakładach pracy i instytucjach w województwie rzeszowskim trwa praca nad usprawnieniem administracji i likwidowaniem przerostów administracyjnych. Utworzone przy zakładach pracy komisje usprawnienia badają i kontrolują poszczególne sekcje administracyjne oraz dokonują przeczutów pracowników, z administracji do produkcji. Wiele zakładów pracy na terenie Rzeszowa w ten sposób wydatnie obniżyły koszty własne. Tak np. Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego na terenie całego województwa przeczucił 15 pracowników z administracji do produkcji. Tę samą ilość pracowników przeniesiono z administracji do produkcji w Rzeszowskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym.

Okreg Lasów Państwowych w Przemysłu wygospodarował 4 etaty, które pozwała mu znacznie obniżyć koszty własne. Krośnieńskie Zakłady Lniarskie i Łańcuckie Zakłady Śrub również 4 etaty.

Wielu pracowników, którzy zostali zwolnieni z administracji zostaje zatrudnionych w tym samym zakładzie pracy. Tak np. w Łańcuckiej Fabryce Śrub do produkcji i obsługi maszyn zostali skierowani pracownicy z ukończoną szkołą mechaniczną, z Zasadniczą Szkołą Zawodową i Technikum Handlowym. Wielu zaś pracowników posiadających wykształcenie ogólne zgłasza się ochotniczo do pracy przy obsłudze maszyn, gdzie poważnie zwiększa swoje zarobki. Zdarzają się niedopuszczal-

ne wypadki zwalniania pracowników wbrew obowiązującym przepisom. Tak np. w RPZB wytypowano do zwolnienia 70-letniego pracownika, który nie ma możliwości pracy w innym zawodzie. Na leży podkreślić, że przede wszystkim na komisjach usprawnienia ciąży poważny obowiązek przestrzegania przepisów zawartych w uchwałach Rady Ministrów z dnia 16 lipca br.

Tymczasem podczas kontroli w RPZB okazało się, że w administracji zatrudnieni są fachowcy, których brak odczuwa się w produkcji np. cieśli, pracownicy z ukończonym liceum spółdzielczym, technikum górniczym, ogrodniczym i in. Zostaną oni skierowani do zawodów odpowiadających ich kwalifikacjom.

Praca organizacji partyjnych po IV Plenum KC nad przygotowaniem wsi rzeszowskiej do zadań planu 5-letniego

(Fragmenty referatu sekretarza KW Dominika Zimona — na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie)

Około 3 miesiące minęło od IV Plenum KC. W okresie tym organizacje partyjne naszego województwa rozwinęły szeroką kampanię mającą za zadanie zapoznać członków partii i bezpartyjnych z materiałami Plenum, przedyskutowanie i przystąpienie do realizacji wytyczonych zadań.

Należy stwierdzić, że materiały IV Plenum żywo zainteresowały nasze organizacje partyjne, szczególnie na wsi o czym świadczą chociażby wysoka frekwencja członków na zebraniach, mimo że odbywały się one w okresie poważnych robót polowych oraz żywa dyskusja nad wysuniętymi zadaniami. Pozytywnym jest także to, że w zasadzie do obsługi zebrań został wykończony przodujący aktyw.

Szczególnie dużo uwagi w dyskusji zwrócono na pokazanie rezerw istniejących w gospodarce indywidualnej, spółdzielniach i PGR-ach. Szeroko omawiano sprawę uprawy gleby, doboru właściwego gatunku i jakości ziarna, zmiany struktury upraw, a szczególnie dyskutowano nad uprawą kukurydzy i innych roślin pastewnych. Padły np. propozycje aby w górskich terenach zamiast buraka pastewnego sadzić brukiew, której prawdopodobnie lepiej odpowiadają warunki terenowe i klimatyczne.

Szeroko dyskutowano także nad problemem rozwinięcia hodowli, a zwłaszcza rozwoju hodowli owiec i bydła w terenach górskich, które stanowią poważną, niewykorzystaną rezerwę dla rolnictwa naszego województwa.

Poważne zainteresowanie wzbudziła sprawa prostych form kooperacji. Wysunięto wiele różnorodnych propozycji współdziałania począwszy od wspólnego zagospodarowania pastwisk aż do uruchomienia wspólnych tartaków, cegielni i spółdzielni zdrowia.

Obok bogatego materiału, który wniosła dyskusja ujawniło się w niej szereg braków. Braki te najczęściej wynikały z niedostatecznego przygotowania zebrań i narad. Niektóre KP zlekceważyły tę pracę wskutek czego zebrania ograniczały się do formalnego zapoznania z materiałem bez rozwinięcia szerszej dyskusji.

Drugim poważnym brakiem było niedopilnowanie zebrań w zakładach produkcyjnych. Zrodził się bowiem fałszywy pogląd, że sprawy rolne nie dotyczą klasy robotniczej. W tym wypadku nie dostrzegano w materiałach poważnych zadań politycznych, uważając, że są to zagadnienia czysto gospodarcze. Jest to powtórzenie błędów, odrywania polityki od spraw gospodarczych. Jest to również sygnał, że istnieje jeszcze w niektórych organizacjach niezrozumienie kierowniczej roli klasy robotniczej w naszym ustroju i jej odpowiedzialności za całokształt budownictwa socjalizmu.

Poważnym brakiem dyskusji nad materiałami IV Plenum jest zamknięcie jej w organizacjach partyjnych. Było co prawda wiele zebrań, na które zapraszano bezpartyjny aktyw gromady, czy spółdzielni produkcyjnej, ale nie zainteresowaliśmy w dostatecznej mierze materiałami szerokiej rzesz bezpartyjnych, nie radziliśmy się ich jak rozwiązywać problemy, które hamują rozwój naszej gospodarki, jak poprawić istniejący stan naszej gospodarki rolnej. Obecnie prowadzone zebrania przez KFN wniosły niewątpliwie jeszcze wiele nowych momentów, które trzeba będzie uwzględnić w naszej pracy politycznej i gospodarczej.

Dyskusja nad materiałami IV Plenum ujawniła w naszym województwie szereg braków i zaniedbań. Można by usprawiedliwić się, że szereg z nich wynika z obiektywnych przyczyn, że są one wynikiem zacofania gospodarczego jakie przeżyliśmy po ustroju burżuazyjnym, że hamulcem rozwoju wsi jest rozdrobnienie, słaba sieć melioracyjna, specyfika gospodarki w górskich terenach itp. ale dyskusja pokazała nam dużo, bardzo dużo przyczyn subiektywnych, ujawniła wiele hamulców, które jesteśmy w stanie usunąć.

Podstawowym brakiem to wciąż jeszcze słaba praca polityczno-wychowawcza na wsi. Odnosi się to tak do wsi indywidualnej, jak i do spółdzielni produkcyjnych oraz PGR-ów. Jak wykazała dyskusja, chłopcy chcą podnosić poziom swej gospodarki, lecz niejednokrotnie nie otrzymują od nas pomocy.

Nieporadnie przebiega sprawa uregulowania spraw własnościowych, a szczególnie likwidacja tzw. dzikich upraw. W powiecie sanockim towarzysze wskazywali, że istnieją jeszcze „teoryjki” głoszące, że „dzikie uprawy” pomagają w likwidacji odlogów, jednak tego, że przy tym podrywa się dyscyplina pracy w spółdzielniach, że się dezorganizuje tam pracę, „teoretycy” ci nie dostrzegają.

Niedostateczne przygotowanie aktywu wpłynęło także i na to, że szereg ważnych problemów nie zostało przedyskutowanych wskutek czego spotykamy się z niezrozumieniem w pełni materiałów IV Plenum.

Do takich zagadnień należy brak jasności w stosowaniu trójjedynnej formuły Lenina, a szczególnie nasza stosunek do kulaka. Można się spotkać także z wątpliwościami jak ustawić pracę polityczną wśród robotników dojeżdżających do pracy ze wsi.

Jakkolwiek o prostych formach kooperacji mówiono wiele, to często nie rozumiano zadań, jakie ma ona do spełnienia. Najczęściej aktywo oceniali te formy, jako jeden z czynników prowadzących do wzrostu produkcji, natomiast rzadko dyskutowano jak ustawić pracę polityczną z tymi grupami chłopów, aby ich wychować, aby zbliżyć do wyższych form współdziałania, do spółdzielczości produkcyjnej.

Poważnym brakiem dyskusji jest pomijanie spraw budowy nowych spółdzielni produkcyjnych. Wiedząc było, że na niektórych aktywistach ciąży dalej „teoryjka”, „im gorzej tym lepiej”, dlatego trudno im było uzmysłowić sobie jak w warunkach zwiększonej pomocy dla wsi indywidualnej można organizować spółdzielnie.

Za mało uwagi w dyskusji poświęcono także sprawie wzmocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych. Wiadomo, że mamy w województwie szereg słabych spółdzielni, a jednak nie potrafiliśmy w okresie dyskusji wypracować skutecznych form pracy, które by pomogły ten stan zmienić.

pozostałe uprawy polowe 1,3 proc. Za taką strukturą spraw przemawia przede wszystkim zapewnienie właściwego zmianowania, prawidłowego wykorzystania obornika, otrzymanie większej ilości zbóż, ziemniaków i karmy dla inwentarza.

Równocześnie ze wzrostem powierzchni upraw i intensyfikacji go spodarki rolnej przewiduje się w planie pięcioletnim wzrost przeciętnych plonów w skali wojewódzkiej: zboża ogółem o 3,4 q, ziemniaków o 15 q, buraków cukrowych o 30 q, oleistych o 1,2 q, strączkowych o 2 q.

Przy założeniach tej wydajności z ha produkcja zbóż w 1960 r. wzrosła o 76 tys. ton w porównaniu do roku 1954. Po raz pierwszy w tym roku w szerszym zakresie wprowadzona została do uprawy wszechstronnie użytkowa roślina, jaką jest kukurydza, która będzie mieć decydujący wpływ na podniesienie produkcji towarowej zbóż i zapewnienia bazy paszowej.

Już w tym roku w poważnym stopniu przełamana została u wielu chłopów niechęć do szerszej uprawy kukurydzy. Najlepiej propaganda tej rośliny rozwinięta została w powiatach: rzeszowskim, radymniańskim, przemyskim, strzyżowskim i jasielskim, gdzie zarówno spółdzielnie produkcyjne jak i gospodarstwa indywidualne znaczne powierzchnie przeznaczyły pod uprawę tej rośliny na ziarno i kiszonki. W większym niż dotychczas stopniu będziemy zwiększać kisznie oddzielnie kolb, a oddzielnie łodyg, aby w ten sposób uzyskać większą ilość pasz treściwych.

W naszym województwie mamy szereg przodujących chłopów w uprawie kukurydzy takich, jak Józef Juśko z gromady Przędziel, pow. Nisko, Karol Malik z Gawłuszowic, Ciechanowski Karol z Małkowiec, Aleksander Pasternak z Babicy, czy Karol Guzik z Głowieńki i wielu innych, którzy uzyskują zbiory ziarna w granicach 80 q i do 600 q zielonej masy z ha.

Rzeczą całego aktywu będzie w codziennej pracy upowszechniać te przodujące doświadczenia na wszystkie gospodarstwa w uzyskaniu jak najlepszych wyników w następnych latach.

Wykonać 35 400 ha obsiewu kukurydzą to zadanie dość poważne, bowiem przypada nam na każde gospodarstwo w województwie obszar kukurydzą przynajmniej 10 arów, stąd rzucamy hasło „kukurydza w każdym gospodarstwie, a każdy członek partii mieszkający na wsi to plantator i agitator uprawy kukurydzy”.

Jednym z czynników wpływających na wzrost plonów to właściwie prowadzona gospodarka nasienna. Dotychczasowym materiałem siewnym zabezpieczaliśmy nasze potrzeby zaledwie w 61 proc., przy czym materiał ten nie zawsze odpowiadał swej jakości jak i rejonizacji.

Pełne potrzeby naszego województwa pokryte będą już w 1959 roku przez produkcję nasienną w 39 PGR, 13 spółdzielniach produkcyjnych i 12 Szkołach Rolniczych. Wyprodukowane nasiona zabezpieczą nam 4-letnią rotację w uprawie zbóż.

W projekcie planu 5-letniego przewiduje się wzrost uprawy warzyw o 30 proc., przy czym produkcja ta skoncentruje się w 3 rejonach: ropczyckim, obejmującym Dębicę, Rzeszów, Jarosław, Przemysł, drugi tarnobrzsko-mielecki i trzeci rejon jasielsko-sanocki. Wraz z warzywnictwem podjęzimy w szerszym zakresie zakładanie sadów handlowych i przyzagrodowych, zwiększając obecnie drzewostan o 740 tys. sztuk drzew.

Jednym z problemów u nas, czekającym na rozwiązanie w planie 5-letnim to wydajne zwiększenie bazy paszowej.

W planie 5-letnim dla zwiększenia bazy paszowej podjęzimy na podniesienie wydajności użytków zielonych.

Inicjatywa chłopów musi się spotkać z właściwą pomocą służby rolnej

W związku z tym dla naszej pracy partyjnej na wsi aktywo partyjne musi wyciągnąć odpowiednie wnioski. Dotychczas w całości pracy masowo-politycznej na wsi prowadzonej przez instancje i organizacje partyjne zbyt mało poświęcaliśmy uwagi gospodarstwom indywidualnym, koncentrując się raczej i to często w sposób niedostateczny na kwestie socjalistycznym.

Praca i oddziaływanie na podsta-

nych przeprowadzając melioracje podstawowe a to: — regulacje rzek, potoków i budowa kanałów na przestrzeni 478 km, — obtawianie rzek na przestrzeni 75 km, melioracje szczegółowe łąk i pastwisk przy odwadnianiu i nawadnianiu na 18 730 ha, przez co zostanie zagospodarowane 34 190 ha użytków zielonych i 17 790 ha gruntów ornych.

Przeprowadzenie tych prac melioracyjnych przy koncentracji robót w powiatach Lubaczów, Przemysł, Jarosław, Rzeszów, Łańcut, Tarnobrzeg, Brzozów, Strzyżów da nam dodatkowo około 68 tys. ton dobrego siana oraz 3,5 tys. ton więcej zboża. Nie wolno nam jednak zapominać o ogromnej rezerwie, jaką kryje się w społecznych czynach melioracyjnych, które w naszym województwie oceniamy na kilkanaście milionów złotych rocznie.

Wzrost bazy paszowej nastąpi również w uprawie polowej, głównie poprzez zwiększenie wsiewek, poplonów i przez założenie w każdej spółdzielni produkcyjnej taśmy zielonej. Otrzymała w ten sposób wraz z kukurydzą masa zielona umożliwiła na szeroką skalę kisznie pasz. W związku z tym wysuwa się konieczność przystąpienia we wszystkich powiatach do masowego budowania sposobem gospodarczym silosów z użyciem miejscowych materiałów, tak aby w 1960 r. na jedną krowę przypadało kiszzonek od 20—30 q, a na jedną owcę od 2 do 3 q. Zwiększona w ten sposób ilość pasz pozwoli nam na dalszy rozwój hodowli w województwie. Przewiduje się wzrost pogłowia bydła na koniec 1960 r. o 28 tys. sztuk. Największy wzrost nastąpi w Lubaczowie o 12,1 proc., w Sanoku o 7,7 proc., w Lesku o 7,6 proc., a w Ustrzykach aż o 60 proc.

Zwiększenie tej hodowli nastąpi drogą przychówku i z przerzutów międzypowiatowych. Obok tego główna uwaga zostanie zwrócona na zwiększenie mleczności i żywej wagi krów. Jednym ze środków będzie zorganizowanie dużego rejonu hodowlanego bydła rasy simentalskiej w powiatach Lesko, Sanok, Ustrzyki, Brzozów, w miejsce bydła rasy polskiej czerwonej.

Dla polepszenia jakości i zdrowotności bydła w ciągu pięciu lat, przewiduje się wprowadzenie na szeroką skalę inseminacji i walkę z jałowocią krów i innymi chorobami.

W hodowli trzody chłownej przewiduje się wzrost o 11,5 proc. w stosunku do roku 1955. Zwiększenie pogłowia trzody chłownej nastąpi przede wszystkim w powiatach: Ustrzyki, o 15,9 proc., Lesko o 12,5 proc., Kolbuszowa o 11,7 proc. Prócz zwiększenia ilości zostanie zwrócona uwaga na jakość materiału oraz wzrost żywej wagi w trzodzie mięsno-słoninowej przeciętnie z 125 kg obecnie, do 135 kg w 1960 roku. Dla uzyskania planowanego stanu pogłowia trzody chłownej zwiększy się ilość macior o 15 proc.

Duże znaczenie i perspektywy w województwie rzeszowskim ma rozwój hodowli owiec. Stan pogłowia owiec w 1960 roku wzrosło o 100 proc. w porównaniu do roku 1955. Przewidziany wzrost ilościowy nastąpi w zasadzie w całym województwie, a przede wszystkim w powiatach podgórskich, gdzie istnieją duże tereny wypasowe.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Realizacja planu 2-letniego rozwoju rolnictwa potwierdza wiarę w nasze możliwości

Oceniając dodatnie i ujemne strony prowadzonej dyskusji należy także powiedzieć, że wiele z naszych organizacji partyjnych przeszło już do opracowania planów, a nawet ich realizacji.

W Chłopicach, powiat jarosławski nakreślono plan, który zakłada zmeliorowanie 800 ha gruntów, rozszerzenie uprawy kukurydzy do 180 ha oraz upraw pastewnych, celem podniesienia hodowli.

W Sadekowej Górze przystąpiono już do budowy 400 silosów oraz utworzono 45-osobowy zespół uprawy kukurydzy.

Można by wymienić szereg gromad, spółdzielni i PGR, które w bieżącej kampanii siewnej poprawiły pracę nad przygotowaniem gleby, aby w ten sposób zabezpieczyć lepsze zbiory w roku przyszłym.

Dzięki tej aktywności w poważnym stopniu nadrobiono opóźnienie powstałe wskutek spóźnionych żniw.

Do usprawnienia akcji żniwnej przyczyniły się poważnie organizowane przez chłopów grupy wzajemnej pomocy, których mamy w województwie około 1.000.

Coraz szerzej rozwija się inicjatywa organizowania prostych form współdziałania, np. mamy 278 zespołów łąkarskich, 34 zespoły likwidacji odlogów, 361 spółek wodnych, ponad 100 spółek maszynowych itp.

Dyskusja nad materiałami IV Plenum KC wniosła wiele cennych uwag i wniosków, które powinny poważnie nam pomóc w politycznym kierowaniu rolnictwem.

Główna uwaga naszej organizacji wojewódzkiej po II Zjeździe zwrócona została na bliższe powiązanie organizacji partyjnych ze sprawami podniesienia produkcji rolnej, na poprawienie politycznego kierownictwa całością procesów produkcyjnych w gospodarce socjalistycznej i indywidualnej.

Dzięki temu stworzone zostały pomysłowe warunki dla realizacji zadań nakreślonych w dwuletnim planie rozwoju rolnictwa obejmującym lata 1954—1955.

Dziś już przy końcu roku możemy ocenić na ile wykonaliśmy zadania dwuletniego planu.

Główne założenia wzrostu czterech podstawowych zbóż, zostały

w skali wojewódzkiej wykonane. Poprzez likwidację odlogów i ugorów zwiększono równocześnie obszar zasiewów o 10 tys. ha.

W dziedzinie upraw roślin przemysłowych głównie buraka cukrowego i rzepaku osiągnięto planowe założenia wzrostu powierzchni zasiewów buraka cukrowego o 800 ha i rzepaku o 750 ha. Równocześnie ze wzrostem powierzchni upraw osiągnięto wyższe plony np. rzepaku, gdzie zbiór tegoroczny wyniósł średnio 12 q z ha w stosunku do 9 q w roku 1953.

Realizując w praktyce uchwały II Zjazdu w podniesieniu hodowli, nasze województwo w roku bieżącym zrobiło poważny krok w rozszerzeniu bazy paszowej. O ile w roku 1954 kukurydza w rzeszowskim uprawiana była zaledwie na 1.250 ha, to w roku bieżącym chłopcy zasiali ponad 7 tys. ha w plonie głównym, oraz 1.700 ha jako poplony. Osiągnięcia te w planie dwuletnim zawdzięczamy głównie zwiększonej pomocy państwa w maszynach, nawozach pomocniczych, nasionach i kredytach.

Prócz osiągnięć w produkcji roślinnej, mamy również rezultaty w rozwoju hodowli. Jakkolwiek globalne założenia we wzroście bydła nie zostały wykonane, to jednak

Niektóre podstawowe założenia w planie 5-letnim

Zatrzymaliśmy się pokrótce nad realizacją planu dwuletniego rozwoju rolnictwa po to, by lepiej zrozumieć czekające nas zadania w nadchodzącym pięcioletniu, by widzieć z jakim dorobkiem przychodzimy na próg pięcioletnia, jakie mamy do usunięcia braki i zacofania w naszym województwie, aby ulżyć sobie tak pracę, by nasze założenia w planie pięcioletnim były wykonane.

Przejdziemy teraz do bliższego omówienia niektórych podstawowych założeń, które założyliśmy w projekcie planu pięcioletniego naszego województwa.

Ogólna powierzchnia w gospodarce chłopskiej wraz ze spółdzielniami produkcyjnymi w okresie pięcioletnia drogą likwidacji odlogów i częściowo ugorów winna wzrosnąć o 11.700 ha, tak, że z końcem 1960 roku pod zasiewami będziemy mieli

nastąpił ich wzrost ilościowy o 20 tys. sztuk. Stosunkowo najlepsze wyniki osiągnięto w rozwoju hodowli owiec, przekraczając planowane założenia o kilka tysięcy sztuk.

Państwowe gospodarstwa rolne w tym dwuleciu dokonały poważnego wysiłku w częściowym zagospodarowaniu terenów południowo-wschodnich, włączając do produkcji blisko 15 tys. ha odlogów. Chociażby na przykładzie tegorocznej kampanii jesienno-siewnej można stwierdzić, że PGR w naszym województwie pracują coraz sprawniej i w szerszym stopniu, pomimo wielu trudności, stosując zabiegi agrotechniczne, gwarantujące wysokie plony.

Z tego wszystkiego nie można jednak wyciągnąć ogólnego wniosku żeśmy w ostatnich latach zrobili wszystko co nam nakreśliły uchwały II Zjazdu i dwuletni Plan Rozwoju Rolnictwa.

Zagadnieniem np. dotyczącym nie rozwiązaniem w naszym województwie mimo szeregu prób to sprawa zagospodarowania blisko 30 tys. ha zaniebanych pastwisk gromadzkich, które mogłyby stać się ważnym źródłem paszy umożliwiającej podniesienie ilości i jakości inwentarza.

784.000 ha. Zwiększymy obszar obsiewów prawie we wszystkich powiatach, a głównie dotyczy to powiatów: przemyskiego, lubaczowskiego, ustrzyckiego, leskiego i sanockiego.

Przewiduje to dalsze zwiększanie uprawy pszenicy o 4.300 ha, buraka cukrowego o 3.200 ha, roślin oleistych o 1.600 ha, a dominujący wzrost nastąpi w uprawie kukurydzy, bo z 7.000 ha w 1955 r. do 35.400 ha w 1960 r. (bez PGR). Wzrost tych upraw nastąpi kosztem likwidacji odlogów jak i zmniejszenia upraw żyta o 2 proc., jęczmienia o 0,8 proc., owsa o 1,3 proc.

W wyniku tych zmian włączając kukurydzę do zbóżowych, będziemy mieli w 1960 r. pod zbożowymi 64,1 proc., pod motylkowymi 2,8 proc., przemysłowymi 3,8 proc., ziemniakami 17,6 proc., pastewnymi 10,4 proc.,

Praca organizacji partyjnych po IV Plenum KC nad przygotowaniem wsi rzeszowskiej do zadań planu 5-letniego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

mych chłopów, — a takie zadanie sobie zakładamy — to musimy nasilić pracę z organizacjami partyjnymi na wsi nad pozyskaniem do partii świadomych chłopów średniaków, nie zapominając o naszej pracy wśród biedoty, na której się opieramy.

Pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych w gospodarce indywidualnej obok pomocy państwa uzależnione jest w decydującym stopniu od pbcudzenia i wykorzystania inicjatywy samych chłopów bezpośrednich wykonawców założeń planu 5-letniego.

Wiadomym jest, że aby lepiej zorganizować sobie pracę, podnosić produkcję, lepiej wykorzystywać park maszynowy, szybciej i taniej zagospodarować łąki i pastwiska, chłopcy samorzutnie łączą się w różnego rodzaju zespoły, grupy, zrzeszenia, które w rzeszowskim posiadają bo-

Nasze stanowisko w sprawie dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest jasne

W planie 5-letnim nacelnym zadaniem wojewódzkiej organizacji partyjnej jest umocnienie i dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W ostatnim czasie wśród niektórych aktywistów uwidacznia się pewnego rodzaju niezrozumienie dyrektyw IV Plenum co do charakteru naszej pracy i zwiększonej pomocy państwa dla gospodarstw indywidualnych oraz rozwoju prostych form kooperacji. Niezrozumienie to objawia się w tym, jakoby partia po IV Plenum rzekomo główną uwagę zwróciła na podniesienie tylko produkcji w gospodarce indywidualnej, poświęcając mniej uwagi spółdzielniom produkcyjnym. Nastroje te skwapliwie wykorzystują elementy kułackie by osłabić spółdzielnię produkcyjną.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne. Będziemy pomagać chłopom indywidualnemu w podnoszeniu produkcji, będziemy rozszerzać proste formy kooperacji jako jednego z czynników podniesienia produkcji ale równocześnie wzmocnimy wysiłek celem umocnienia istniejących i szerszego rozwoju nowych spółdzielni produkcyjnych.

Wzmocnić spółdzielnię można m. in. podnosząc znaczenie samorza-

Rola mechanizacji w walce o wzrost produkcji rolnej i sprawa zagospodarowania nowych ziem

Nowe zadania wymagają podniesienia kwalifikacji zawodowych aparatu technicznego, agronomicznego POM celem przyswojenia sobie nowych zdobyczy nauki i praktyki.

Aby dać możliwość również chłopom indywidualnym korzystania w szerszym zakresie z traktorów i maszyn państwowych zostanie zorganizowanych 12 nowych POM-ów, nawet w tych miejscowościach gdzie dotychczas ilość spółdzielni produkcyjnych jest mała, jak np. w rejonie Ropczyc, Brzozowa i innych. Chodzi nam o to, aby przyjąć z szeroką pomocą chłopom indywidualnym w ciężkich pracach polowych, przyzwyczajając ich równocześnie do uprawy mechanicznej swej ziemi.

Budowa nowych POM-ów rozłożona jest na okres 5 lat, niemniej jednak aby przyjąć tym terenom z jak najszybszą pomocą już w roku 1956 zorganizowane zostaną w tych miejscowościach brygady POM. Mając to na uwadze, organizacje partyjne w tych miejscowościach powinny bardzo troskliwie zaopiekować się tymi brygadami i ich pracą, bowiem od tego zależy będzie w przyszłości praca samego POM i powstawanie spółdzielni produkcyjnych.

W planie 5-letnim pójdziemy szerokim frontem na rozwój mechanizacji w rolnictwie, jako jednego z gwarantów uzyskania wysokich plonów, dlatego park maszynowy POM wzrośnie średnio dwukrotnie w traktorach, maszynach i narzędziach rolniczych. Dzięki takiej nowoczesnej bazie technicznej nasze POM-y w 1960 roku będą zdolne przeprowadzić podstawowe prace polowe na 45 proc. ogólnego arealu gruntów ornych całego województwa.

Wprowadzenie mechanizacji w gospodarstwach nie objętych zasięgiem POM-u odbywać się będzie poprzez GOM-y. Chcąc ułatwić chłopom szersze korzystanie z mechanizacji w różnych pracach polowych przewiduje się zorganizowanie nowych 25 GOM-ów przez co ogólna ich ilość wzrośnie do 250 przy czym, większość nowych GOM-ów zostanie zorganizowana w 1956 roku.

Niemniejsze zadanie w pięcioletku mają wykonać nasze PGR-y. Do

gate tradycje zmniejszając tym zależność małorolnego chłopstwa od wzywsku kułackiego.

Zadaniem instancji partyjnej i rad narodowych będzie upowszechnić te doświadczenia uwzględniając przy tym zainteresowanie samych chłopów i zabezpieczyć im odpowiednią pomoc i porady fachowe służby rolnej.

Wszelkiego rodzaju próby mechanicznego organizowania czy komendowania z góry prostymi formami kooperacji mogą doprowadzić jedynie do szkodliwego zjawiska hamowania inicjatywy chłopów. Jeśli chodzi o różnego rodzaju proste formy kooperacji, to poza podniesieniem produkcji rolnej, główna rzecz polega na wdrożeniu nawyków zespołowego działania, tym właśnie sposobem stwarzamy w perspektywie realne warunki do przechodzenia w szerokiej masie na tory gospodarki kolektywnej.

Wielką uwagę należy zwrócić na budowanie autorytetu zarządom a szczególnie przewodniczącym. Organizacje partyjne nie powinny dopuszczać do bezmyślnej — jak to często bywa — zmiany przewodniczących, niejednokrotnie przeszkolonych, na ludzi którzy nie gwarantują kierownictwa spółdzielni.

Stoimy w przededniu zimy — marnego okresu prac polowych. Warto by pomyśleć już dziś nad zabezpieczeniem dodatkowych źródeł dochodu dla tych spółdzielni produkcyjnych, które posiadają wspólny sprzęt konny.

Chodzi tu o zlecenie Spółdzielniom produkcyjnym wywózki drzewa z lasu, węgla, lodu, materiałów budowlanych i innych, które przyniosły by spółdzielni w okresie zimowym znaczne dochody.

Umocniając istniejące spółdzielnie, trzeba równocześnie pracować w komitetach założycielskich aby wychować odpowiedni aktyw zdolny do założenia spółdzielni. Do pracy agitacyjnej w tym kierunku włączyć członków spółdzielni produkcyjnych bowiem taka agitacja najmocniej przemawia do chłopów.

głównych zadań można tu zaliczyć dalsze zagospodarowanie terenów południowo-wschodnich oraz walkę o wzrost plonów, hodowli i obniżkę kosztów własnych we wszystkich gospodarstwach PGR.

O tym, że zagospodarowanie tych terenów jest dla naszego województwa poważnym problemem o dużym znaczeniu gospodarczym, świadczy to, że w czasie gdy tocimy walkę o każdy kwintal zboża, o każdy kilogram mięsa, to według szacunkowych danych tereny te mogą dać dodatkowo naszej gospodarce narodowej w każdy rok blisko 6 tys. ton zboża, 3 tys. ton mięsa nie licząc mleka, wełny i skór zwierzęcych.

Z tego już widać, że toczy się tu walka o wypełnienie uchwał II Zjazdu i IV Plenum Partii w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej. W tym rejonie przewidujemy wybudowanie 194 nowych budynków mieszkalnych dla pracowników gospodarstw PGR, co stworzy warunki mieszkalne dla 502 rodzin pracowników. Rozwinie się budownictwo gospodarcze dla pomieszczeń inwentarza. Aktywizacja tych terenów łączy się z prowadzeniem przez Lasy Państwowe prawidłowej gospodarki leśnej. Istnieją tam możliwości pozyskania 6 mln m sześć. wartościowego drewna.

Ażby uchronić te rezerwy rolne, leśne, stworzyć odpowiednie warunki dla osadników, zachodzi konieczność wybudowania dróg komunikacyjnych na d. 250 km, 41 mostków i odbudowa kolejkii Rzepedź-Smolnik, a do końca 1958 r. wybudować nową kolejkę Cisna-Wetlina, która będzie przedłużeniem obecnej linii Łupków-Cisna.

Ażby ludzi tam pracujących mocniej związać z tymi terenami zabezpieczyć należy niezbędne warunki socjalne, kulturalne, zdrowotne. Aby podnieść stopień organizacyjny gospodarstw i umożliwić wprowadzenie mechanizacji przewiduje się w okresie 5 lat sukcesywnie zelektryfikować wszystkie gospodarstwa PGR,

spółdzielnie produkcyjne i do 60 proc. ogółu gospodarstw chłopskich w województwie.

Przytoczyliśmy tu główne zadania w dziedzinie podniesienia gospodarczego państwowych gospodarstw

Konieczne jest abyśmy w obliczu nowych trudnych zadań nadchodzącego pięcioletnia poprawili styl i kulturę naszej pracy politycznej

Niewątpliwie po II Zjeździe wzrosła poważnie aktywność naszych organizacji partyjnych, poprawiła się ich praca w gromadach, aktyw zbliżył się do mas chłopskich lepiej widzi i czuje potrzeby terenu. Wzrost także pęd do pogłębiania wiedzy politycznej.

Zwiększyła się ze strony POP troska o ideologiczne wychowanie członków i kandydatów czego dowodem jest chociażby przeprowadzona przez organizacje partyjne ocena przebiegu szkolenia partyjnego i przygotowania nowego roku. Coraz więcej POP na bieżąco ocenia i wytycza zadania dla członków w dziedzinie walki o sprawy gospodarcze.

Mamy jednak także braki, które utrudniają rozwinięcie szerokiej pracy masowo-politycznej i wychowawczej. W naszym województwie mamy jeszcze 4 gromady, w których nie ma organizacji partyjnej, w około 90 gromadach organizacje liczą zaledwie kilku członków. Wiele gromadzkich organizacji swą działalność ogranicza do siedziby GRN, ponieważ w 130 wsiach nie posiadamy w ogóle grup partyjnych, a w 170 wsiach liczą one od 3-5 członków. Brak jest także organizacji partyjnych w 27 gospodarstwach PGR, w około 100 spółdzielniach oraz w 40 GS-ach.

Do tego trzeba dodać, że zaledwie 50 proc. członków partii na wsi pracuje wyłącznie na roli, a pozostali pracują dotychczas znaczną część roku przy różnych innych pracach, oraz to, że spośród chłopów średniorolnych członków partii mamy znikomą osetkę. Ta dość ogólnikowa i krótka analiza cyfrowa mówi o słabości naszej organizacji partyjnej na wsi. Szczególnie niepokojące jest to, że mimo sprzyjającej atmosfery jaka zaistniała po II Zjeździe na wsi, wzrost partii jest bardzo powolny. Przeciwnie w powiecie przyjmujemy miesięcznie 5 kandydatów ze wsi.

W niektórych miesiącach w wielu powiatach cyfra przyjętych chłopów jest jeszcze niższa od przeciętnej wojewódzkiej. Np. pow. Lesko i Lubaczów przyjmują przeciętnie miesięcznie 1-2 chłopów, podobnie jest w Brzozowie i Strzyżowie. W Nisku w miesiącu sierpniu nie przyjęto do partii ani jednego chłopca.

Jeżeli obiektywne warunki są coraz lepsze, coraz większy wzrost ufania chłopstwa do władzy ludowej i partii to zachodzi pytanie, gdzie leżą przyczyny tego, że zbyt powoli rośnie organizacja partyjna na wsi.

Wydaje się, że jedną z głównych przyczyn jest to, iż nie umiemy łączyć całości naszej politycznej roboty z walką o rozbudowę partii. Pracujemy kampanijnie, metodą zrywów. Jeśli na przykład więcej zwróciliśmy uwagi przed konferencjami powiatowymi to wzrost był większy.

Źródeł tych zaniedbań należy szukać po pierwsze w złym stylu pracy wielu naszych instancji partyjnych, po drugie w słabym przygotowaniu politycznym wielu pracowników aparatu, aktywu partyjnego i po trzecie w braku zrozumienia, że POP jest decydującym ogniwem zabezpieczającym linię partii w gromadzie.

Na czym polega głównie zły styl pracy instancji? Głównie na tym, że wciąż jeszcze większość swego wysiłku skierowuje się na rozwiązanie zadań gospodarczych i administracyjnych ze szkodą dla pracy politycznej — że wydając dyrektywy i zalecenia nie śledzi się ich wykonania przez organizowanie systematycznej kontroli, że nie koordynuje pracy aktywu i działalności wszystkich transmisji i nie skierowuje ich wysiłku na węzłowe zadania swego terenu — że wreszcie niejednokrotnie nie dostrzega się głównego ognia wśród wielu problemów rozpraszając wiele energii na sprawy drobne, drugorzędne.

W obliczu poważnych zadań w pięcioletciu w celu podniesienia produkcji rolnej i przebudowy wsi staje problem poprawienia kierownictwa politycznego. Podnosić aktywność chłopów pracujących jak i rozwijać ich inicjatywę twórczą i przekształcać ją w czyn nie można bez uruchomienia naszych transmisji do mas chłopskich.

Mamy tu jednak wiele do odrobienia zarówno ze strony KW, KP jak również ze strony POP. Jedną z

rolnych w okresie naszej pięcioletki. W okresie minionego 6-letnia musieliśmy przełamywać także wiele trudności, a jednak potrafiłszy pchnąć naprzód gospodarkę rolną naszego województwa.

największych organizacji chłopskich na wsi jest ZSCH. W minionych latach organizacja ta odgrywała dużą rolę w aktywizacji chłopów pracujących, obecnie zasięg jej pracy zmniejszył się poważnie, ponieważ zaniedbano w nim kierownictwo polityczne. A przecież ZSCH mógłby poważnie pomóc w rozwijaniu współzawodnictwa na wsi, popularyzowaniu nowych metod uprawy ziemi i hodowli, organizowaniu czynów społecznych.

Podnieść aktywność Kół Związku Samopomocy Chłopskiej można przez pomoc w opracowaniu konkretnych zadań, przez poprawienie pracy z jego aktywem i to nie tylko z przesami zarządów jak to jest obecnie, ale przez zobowiązanie członków partii do politycznego oddziaływania na bezpartyjnych członków kół.

Szczególnie poważnym problemem jest zainteresowanie się pracą Kół Gospodyń Wiejskich celem uaktywnienia ich i rozszerzenia ich pola działania. Trzeba sobie powiedzieć, że wykonanie wielu podstawowych w projekcie planu zadań nie będzie w stanie wykonać jeżeli nie wiążemy do ich realizacji kobiet.

W naszym województwie w dziesiątkach tysięcy gospodarstw chłopskich kierownikiem produkcji jest kobieta. Odnosi się to szczególnie do okręgu naftowego oraz terenów leżących przy naszych wielkich zakładach pracy, w których zatrudnionych jest tysiące robotników posiadających gospodarstwa rolne. Więcej uwagi należy także poświęcić kierownictwu politycznemu młodzieży. Młodzież nasza na wsi jest chętna do pracy, jest ofiarna, lecz nie ma komu tej inicjatywy, energii skierować we właściwe łożysko. Brak pomocy w organizowaniu życia kulturalno-oświatowego, brak pokazania młodzieży perspektywy rozwoju wsi i perspektywy poprawiania poziomu życia powoduje ucieszkę do miast, gdzie młodzież ma zabezpieczony zarobek i warunki kulturalne. Aparat zarządów powiatowych nie jest często w stanie dotrzeć do każdej organizacji wiejskiej, dlatego koła gromadzkie przez szereg miesięcy pozostawione samym sobie nie umieją rozwiązać wielu problemów, nie wiedzą co robić i jak robić.

Nie wystarczy słownie deklarować „ZMP to pierwszy pomocnik partii”, trzeba tego pomocnika wychować, stwarzać warunki do pracy, pomagać mu w łamaniu trudności i to nie jednorazowo, a codziennie.

Myślę, że mówiąc o transmisjach nie można pominąć samorządów GS.

Samorzady w naszych GS (poza urzędującymi członkami zarządu) nie czują się gospodarzami spółdzielni, odpowiedzialnymi za jej działalność i rozwój. Konieczne jest przywrócić się tym samorządom, ożywić ich działalność, uświadomić im ich odpowiedzialność i rolę. Warto pomyśleć o organizowaniu kursów, odczytów i pogadanek na temat roli samorządu w GS.

Należy dążyć do zwiększenia roli członków samorządu spółdzielczego w decydowaniu o rozwoju sieci sklepów, o rodzaju zaopatrzenia, o rozprawdaniu zbóż, nawozów itd. Wielką rolę w zabezpieczeniu wykonania zadań w rolnictwie spełnić winny gromadzkie rady narodowe. Od wyborów poprawiły one swą działalność, większa jest ich łączność ze wsią i więcej pracują bezpośrednio wśród jej mieszkańców, spełniając dużą rolę organizatorską, szczególnie tam, gdzie POP umie pracować z członkami partii w radach i prezydiach rad.

Dość dobrze pracują rady gromadzkie w tarnobrzeskim, krośnieńskim i innych powiatach.

Natomiast do tej pory rady narodowe na wsi nie zajęły się np. jeszcze dostatecznie gospodarką w spół-

dzielniach produkcyjnych. Powiatowe prezydium rad narodowych nie daje im odpowiedniego instruktażu i pomocy w tej sprawie, a raczej załatwiają wiele spraw spółdzielni poza gromadzkimi radami.

Rady narodowe często nie czują się w pełni gospodarzami swego terenu, ponieważ w wielu wypadkach KP zastępują rady narodowe w skupie, akcji siewnej, zniwnej, omłotowej czy w załatwianiu spraw gospodarczych w spółdzielni z pominięciem rad, podejmując decyzje, które winny podjąć prezydium rad.

Potrąfimy jedynie wówczas poprawić faktycznie kierownictwo radami i poprawimy ich pracę, gdy KP zajmą się pracą POP w prezydiach rad i pracą polityczną - wychowawczą członków rad i aparatu.

Zadania jakie stawiamy sobie na najbliższe 5-letnie wymagają abyśmy bliżej przyjrzyli się naszym formom i metodom pracy, abyśmy ocenili ich przydatność w naszych warunkach i w obliczu nowych zadań. Konieczne jest, abyśmy poprawili styl i kulturę naszej pracy politycznej. W tym celu trzeba stale wracać do III Plenum KC, które zobowiązuje nas do uaktywnienia wszystkich członków partii i bliższego związania się z masami bezpartyjnymi. Od tego w jakim stopniu uruchomimy całą naszą organizację partyjną, od tego w jakim stopniu przekonyamy masy o słuszności postawionych zadań i porwimy je do działania zależy będzie wykonanie postawionych w projekcie wskaźników.

Aby bliżej zapoznać masy pracującego chłopstwa naszego województwa z czekającymi ich zadaniami, konieczne jest:

1) Dopilnować, aby zadania ogólnokrajowe i ogólnowojevodzkie dotarły do wszystkich chłopów i aby zostały przełożone na język zadań gromadzkich przez nakreślenie planu gromady, a szczególnie jeżeli chodzi o wydobycie miejscowych rezerw.

2) Rozwinąć szeroką pracę masowo-polityczną, aby przez sprawne i lepiej przeprowadzone siewy i wykopki oraz przygotowanie gruntów pod zasiewy wiosenne już obecnie przystępować do realizacji wytyczonych zadań.

3) Szerzej niż dotychczas organizować spotkania przodujących chłopów - mistrzów urodzajów i mistrzów hodowli z masami chłopskimi, aby popularyzować ich bogate doświadczenia.

4) Przygotować jak najszerszą sieć szkolenia w ramach Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, aby w okresie zimy zapoznać jak największą ilość chłopów z osiągnięciami i problemami nowoczesnej agrotechniki.

5) Pogłębiać pracę polityczną z fachowcami rolnictwa. Organizować dla nich dyskusyjne wieczory, narady, produkcyjne i zajęcia praktyczne. Pobudzać ich do pogłębiania wiedzy teoretycznej i praktycznej.

6) Udzielać pomocy i opieki zarówno materialnej, organizacyjnej, fachowej jak i politycznej organizującym się grupom chłopów w różnorodnych zespołach współdziałania.

7) Udzielać stałej pomocy fachowej i politycznej spółdzielniom produkcyjnym. Przy obecnie opracowanych planach zwrócić szczególną uwagę na wypracowanie takich form działania, które by pomogły w krótkim czasie podnieść gospodarczo i politycznie spółdzielnię, aby stały się wzorem dla chłopów indywidualnych.

Aby skutecznie przeprowadzić tę pracę warto powołać do tego celu specjalne grupy instruktorów KP, POM i pracowników rad narodowych.

8) Rozwijać w gromadach, spółdzielniach i PGR czyny produkcyjne pod hasłem jak najlepszego przygotowania startu do planu 5-letniego.

9) Zapoznać i bliżej zainteresować zadaniami rolnictwa załogi naszych zakładów. Ożywić pracę polityczną wśród dojeżdżających aby ci z nich, którzy posiadają ziemię starali się o przodownictwo w uzyskiwanych wynikach. Nasilić należy także oddziaływanie klasy robotniczej poprzez wyjeżdżające ekipy ruchu łączności.

Pamiętać jednak należy, że podstawowym zadaniem jest przygotowanie do tych zadań partii. Dlatego główna uwaga powinna być zwrócona na wychowanie członków partii, na podnoszenie ich wiedzy politycznej i rolniczej, aby byli w stanie przodować i swoim przykładem porwać szerokie masy bezpartyjnego chłopstwa.

„Szerszeń“

film, który zainteresuje każdego



Od dnia 10 października na ekranie kina „Apollo“ wyświetlany jest kolorowy film produkcji radzieckiej pt. „Szerszeń“.

zesłańca na Syberię Szerszeń jest jej pierwszą powieścią, której akcja rozgrywa się na terenie Woich. Szerszeń to bohater ski powstaniec członek nielegalnej organizacji włoskiej „Młode Włochy“ działającej w pierwszej połowie XIX wieku.

Kłopoty rzeszowianina

Chciał uszanować zieleni wpadł pod samochód i odwrotnie

Niebrzydka jesień mamy w tym roku. (Odpukać w nie malowane drzewo). Słoneczna pogoda zachęca do spacerów.

udeptanym miejscu przez trawnik. Nie napotyka na żadne przeszkody.

Przepraszam, widać są, ale w innym miejscu. Stoi sobie samotnie na ulicy Gałęzowskiego z daleka od skweru.

Choćbym chciał, nie mam co deptać, chyba płyty chodnika — mruknął obywatel skręcając w ulicę Gałęzowskiego.

Ucieszony, że tak łatwo jest przestrzegać przepisów — zapala papierosa. Zapalki nie wy pada wyrzucić na ulicę, tym bardziej, że napis umieszczony na okrągłej tabliczce ostrzega najwyraźniej: „Nie zaśmiecaj ulic“.

Z placu budowy

Jak nazwać nowe kino ?

Do naszej redakcji wpłynęło ostatnio parę listów, w których czytelnicy zapytują: kiedy wreszcie nowe kino zostanie ukończone?

Wszystkich zainteresowanych bezpośrednio (autorów listów) i mieszkańców Rzeszowa informujemy, że budowa kina weszła w stadium końcowe. Trudności jakie wyłoniły się w trakcie robót na wiosnę br. zostały wreszcie po długich staraniach usunięte.

Ale zanim usiądziemy na wygodnym miejscu i obejrzymy inauguracyjny film w naszym nowym kinie, chcemy ponownie powrócić do nierozstrzygniętego konkursu na jego nazwę.

— Cóż to są te „śmietniczki“? — zapytał się — chyba jakaś odmiana koszy na odpadki pospolicie nazywanych: śmietniczki? A może w tych dniach zmieniono zasady pisowni polskiej? — Tak, czy owak śmiecić nie wolno.

Pomimo najszczerzych chęci zastosowania się do przepisów przechodzących nas... wyrzucił jednak zapalkę na jezdnię. Nie uczynił tego bynajmniej przez pokorę, ani też przez wrodzone czy nabyte niechlujstwo.

— Śmiećniczki również nie zauważył.

Tak to bywa, gdy słuszne nawet zarządzenia są wykonywane bez żadnego zastanowienia i kontroli.

Najbardziej jednak rumienimy się za „byki“ w napisach.

nazwy kina, ze względu na powtarzające się często nazwy, które noszą inne kina w województwie lub nie odpowiadają wymaganiam (nie są związane z naszym regionem).

Czytelnicy jak i sympatycy kina pesymistycznie nastrojeni przewlekłą budową kina potraktowali żartobliwie konkurs nadsyłając wiele „satyrycznych“ nazw, o których nieraz słyszeliśmy np. „Lipa“, „Fundamenty“ czy „Marzenie“.

Dlatego też komisja biorąc to wszystko pod uwagę postanowiła przedłużyć termin konkursu do 31 października br. Dalsze odpowiedzi z proponowanymi nazwami prosimy nadsyłać na adres: OZK w Rzeszowie, ul. 3 Maja lub Redakcja „Nowiny Rzeszowskie“ Rzeszów, Plac Stalina 1, z dopiskiem na kopercie „konkurs“.

Przewodnimy wszystkim uczestnikom, że nagrody ufundowane przez OZK czekają już na zwycięzców konkursu. Tym wszystkim, którzy chcą wziąć udział w konkursie na nazwę dla nowego kina zwracamy uwagę, że proponowane nazwy powinny być związane z naszym regionem. Każda inna nazwa (takie są dopuszczalne)

Lidia Grychtolówna — laureatka V Konkursu Chopinowskiego koncertuje w Rzeszowie

17 października o godz. 19 w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się recital fortepianowy w wykonaniu Lidii Grychtolówny, laureatki V Konkursu Chopinowskiego.

W programie: Chopin, Szymanowski, Moniuszko, Czajkowski, Rachmaninow, Chaczaturian.

powinna mieć swoje uzasadnienie.

Czekamy na nowe i dalsze projekty.

Polski słup drogowy sprzed 230 lat odkryto w Zgorzelcu

W czasie prowadzonych na terenie Zgorzelca badań przy sporządzaniu dokumentacji zabytkowej, inżynierowie Malachowicz i Malinowski z Wrocławskiej Pracowni Konserwacji Zabytków dokonali ciekawego odkrycia.



... do dnia dzisiejszego nie usunięto przy końcu ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie zwalów ziemi?

Ten kto daje NA BUDOWĘ STOLICY daje również słołówkę NA BUDOWĘ naszego województwa

Na rusztowaniach rozbudowywanej Państwowej Szkoły Muzycznej zawisła tablica: „Budujemy z funduszu SFOS“.

Już dziś profesorowie i wychowankowie szkoły muzycznej cieszą się z rosnącego II pietra. Dotychczasowe bowiem skromne rozmiały szkoły utrudniały naukę i niezdolne były pomieścić dużej liczby zgłaszających się tu corocznie kandydatów.

Akcja SFOS w br. w województwie rzeszowskim wpi sała na swoje konto kwotę 4.011.130 zł, z tego duży wkład, bo 994.484 zł jest udziałem mieszkańców Rzeszowa. W samym tylko mieście w październiku rzeszowskie zakłady pracy, szkoły, instytucje i mieszkańcy złożyli na akcję SFOS około 139.408 zł wykonując tym samym plan roczny w 76,5 proc.

Przy współudziale funduszu z akcji SFOS budowa-

ne są w Warszawie gmachy i urzędnicy o znaczeniu ogólnonarodowym. Z funduszu tych powstaje również wiele ośrodków społeczno-kulturalnych w poszczególnych województwach. Każde województwo jeśli przekroczy roczne zadania zbiorowe otrzymuje 80 proc. nadwyżki do swojej dyspozycji na finansowanie miejscowych inwestycji, np. budowę domów ludowych, świetlic, szkół, burs, urzędów sportowych itp.

Województwo rzeszowskie korzysta również z tego przywileju. Tak np. fundusze SFOS zapoczątkowały odbudowę zniszczonego Jasła. Fundusz z SFOS przyczynił się do realizacji 30 inwestycji w naszym województwie. Są w ich liczbie domy kultury, w Bieczu (pow. Gorlice), w Gliniku i Wysokiej koło Strzyżowa, szkoły w Łuźnej (pow. Gorlice) i Mołodyczu (pow. Jarosław), Państwowej Dolnej (Rzeszów), urzędnicy sportowe w Gorlicach, Lesku, Lubaczowie, Przemysłu i Sanoku.

Na budowę obiektów w woj. rzeszowskim wydatkowano 8.761.000 zł z tego miasto i powiat otrzymały 3 mln na rozbudowę Teatru Ziemi Rzeszowskiej, budowę stadionu „Ogniwa“ hali produkcyjnej przy szkole specjalnej, obecnie zaś z tego funduszu rozbudowuje się Państwowa Szkoła Muzyczna w Rzeszowie, która otrzyma drugie piętro.

W świadectwach na SFOS najofiarniejsi są mieszkańcy miast. Podczas gdy na jednego obywatela miasta Stalowej Woli przypada 24,69 zł, to na jednego rolnika 0,58 zł. W wpłatach na SFOS przodują chłopcy powiatów: Przeworsk, Łańcut i Lubaczów. Najgorzej zaś świadczą chłopcy pow. sanockiego.

ZBIGNIEW RYBAK.

(Jen)

Zawiadomienia

U N I E W A Ż N I A M Y zagubioną pieczęć z napisem: POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ TRANSPORTOWY W RZESZOWIE Dyspozytor w Nisku K-415

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

WSZYSTKIM — znajomym. Przyjaciółom, którzy okazali mi wiele życzliwości w ciężkich dla mnie chwilach po śmierci męża mojego Józefa Buczkowskiego oraz wzięli udział w Jego pogrzebie składam serdeczne podziękowanie — Zofia Buczkowska.

G-203

Zguby

LIS Maria, zam. — Łańcut, zgubiła legitymację służbową Nr 415/1, wydaną przez Wojewódzki Zarząd Łączności w Rzeszowie. G-202

SPORT o SPORT o SPORT o SPORT o SPORT

Krzywa poziomu rzeszowskiego boksu biegnie w dół

Gong! Ring wolny! Starcie pierwsze. I rozpoczęły się pierwsze walki bokserskie o mistrzostwo rzeszowskiej klasy A, a w dwa tygodnie później „skrzyżowali“ rekwizywie pięściarsze klasy B.

W klasie A uczestniczą 4 zespoły a to: Stal Stalowa Wola, Stal Rzeszów, Gwardia Przemyski, JKS Jarosław. Piątą miałaby być Stal Sanok, jednak rada koła uważała za stosowne wycofać tę dziesiątkę z rozgrywek, prosząc sekcję boksu WKKF o przesunięcie drużyny do klasy niższej. Co było powodem takiego stanowiska sekcji sanockiej? Jednym z głównych powodów to brak odpowiednio wyszkolonych pięściarzy, słaba ich w tej chwili forma, wskutek czego koło doszło do wniosku, że ich dziesiątkę jeszcze nie nadaje się do klasy A. Trener Romanow postanowił rozpocząć od szkolenia młodego narybku, by w przyszłości skompletować bez żadnego przygotowania zespół do ciężkich bojów.

Posunięcie sanockiej Stali nasuwa przypuszczenie, że poziom pięściarstwa w rzeszowskiej klasie A, jest aż tak wysoki. Nie stety tak nie jest. W obecnej chwili notujemy raczej tendencję zniżkową, a śmiało można rzec, że sytuacja w tej dyscyplinie nie jest zbyt optymistyczna. W związku z tym śmiało w niektórych miastach zainteresowanie pięściarstwem. Mimo że w roku ubiegłym pewne sukcesy odnieśli nasi juniorzy, jednak nie jest to jeszcze obrazem właściwej pracy kół sportowych i odzwierciedleniem, zdawaloby się, wznoszącego poziomu. W dalszym ciągu jest to dopływ młodego narybku do poszczególnych sekcji, zle ze szkoleniem i formami tego szkolenia.

Nie bez winy są w tym wypadku rady kół sportowych, jak również rady okręgowe. Te zupełnie nie interesują się pięściarstwem. Ich problemem nr 1 jest nadal piłka nożna. Koła, rady okręgowe, a nawet sekcje WKKF nie starają się wyszukiwać nowych, atrakcyjnych form werbowania młodzieży do uprawiania boksu, wyszukiwania młodych talentów. A tym nam na pewno nie brak. Z taką in-

icjatywa nie wychodzą również nasi trenerzy i instruktorzy. Sekcja boksu WKKF, która niewiele pracuje, wydaje się, że też nie troszczy się o stosowanie różnych metod, by spopularyzować pięściarstwo. Gdy tą drogą tak dalej pójdziemy, rzeszowski boks nie wyjdzie poza granice województwa, a zawsze będzie w tej dyscyplinie przystawionym kopciuszkiem.

Rada koła sportowego jasielskiej Sparty pozwoliła na to, by tam rozwinęła się sekcja boksu. A jasielscy sympatycy boksu tak cieszyli się w zeszłym roku, że wreszcie i w tej dyscyplinie Jasło będzie miało coś do powiedzenia, tym bardziej, że mieliśmy sygnały o dobrze zapowiadających się młodych zawodnikach. Wysilki instruktora Kowalskiego zostały wmgnienu oka przekreślenie przez tamtejszą radę koła. A Rada Okręgowa ZS „Sparta“ w Rzeszowie przypatrywała się temu zjawisku z niechęcią i spokojem. „Co boks w Jasle — też im się czego zachciewa — pomyśleli widocznie pracownicy rady okręgowej wspólnie z działaczami jasielskimi“.

Nie znamy powodów, dla których przestała istnieć — jak na razie — sekcja boksu w Stali Dęba. Wycofała się z rozgrywek drużyna LZS Bakończyce, podobno z powodu braku instruktora.

silniejszym ciosie. Czyja to wina?

Przegrana jarosławskiego JKS 3:5 ze Stalą Stalowa Wola i 0:20 ze Stalą Rzeszów mówi nam, że w tym Jarosławiu, który w latach poprzednich służył z dobrej drużyny, dziś boks podupadł. Może sami działacze tamtejszego koła, jak i innych kół zechcą wypowiedzieć się na temat rzeszowskiego pięściarstwa i wyjaśnią przyczyny tendencji zniżkowej. Chętnie wysłuchamy ich, by wspólnymi siłami podsunąć sekcji boksu WKKF, mimo że ta posiada ofiarnych i oddanych działaczy — jak winna postępować, by wyprowadzić rzeszowski boks z dotychczasowego impasu. Ale sama sekcja nie może w skóra bez wybitnej pomocy rad kół i rad okręgowych zrzeszeń sportowych, które — powiedzmy sobie śmiało — zlekceważyły tę dyscyplinę i są współwinni za taki stan.

ZBIGNIEW RYBAK.

(Jen)

Czwartek 13 października

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 13. Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58. Pogotowie Ratunkowe ul. Odroboczeń Stalingradu 29, tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

Kino APOLLO (ul. Wł. Hiberna) — Szerszeń — godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK (ul. Piastowskiego) — Konwój doktora M. — godz. 17 i 19. WDK — Mistrz świata — godz. 17 i 19. ŁANCUT ZNICZ — List z piórkiem. Uwaga: Repertuar kin podaje się według informacji CWF.

Muzea MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15. MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15. MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10-15. MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10-15.

Teatr PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Krzywo prosto — byle ostro“ — godz. 19. WDK WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) Dyskusja nad książką K. Brandysa „Obywatele“ — godz. 17.

Radio Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.55 15.26. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00. 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Swojskie melodie

5.48 Gimnastyka 6.15 Piosenki 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Konc. ork. mandolinistów 7.45 Elektryczna sztafeta 8.00 Koncert ork. rozgl. bydgoskiej PR. 8.40 Utwory fortepianowe 9.00 „Stuku, puku w okieneczko“ aud. dla kl. III i IV 9.20 Koncert symfoniczny 10.00 Muzyka rozrywkowa 10.35 „Admirał żegluga powietrznej“ opow. A. Kubzewa 10.55 „Pieknogłosy“ 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.30 Radziecka muzyka ludowa 13.00 Aud. dla wsi 13.10 „Młodzi mizurinowcy“ aud. dla kółek młodych biologów 13.30 „Gramy i śpiewamy“ aud. dla dzieci 16.05 „W obronie nerwów dzieci“ pog. 16.15 Koncert ork. rozgl. łódzkiej PR. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Muzyka rozrywkowa 17.55 Dawne polskie pieśni ludowe 18.20 Korepondencja z zagranicy 18.35 „Symfonia kompozytorów“ Piotr Czajkowski 19.40 Aud. literacka 20.30 Koncert zyczeń dla wsi 21.00 Odpowiedzi „Fał i 21.12 „Ulubieni piosenkarze“ 21.40 Reportaż literacki 22.00 Aud. sportowa 22.10 Muzyka klasyczna 22.40 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m. Program dnia 5.30 12.35. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50. Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja pr. I 7.45 Przerwa 12.40 Melodie operetkowe 13.40 Czeskie pieśni ludowe 13.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.10 Pieśni komp. rosyjskich 14.25 Mozalka rozrywkowa 15.10 Utwory fortepianowe 15.25 Muzyka rozrywkowa 15.00 Koncert 17.00 „Serce“ odc. pow. E. Amicisa — dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Muzyka rozrywkowa 18.20 Pieśni w wyk. Aliny Bolechowskiej — sopran 18.45 Zagadka przyrodnicza 19.00 Muzyka i aktualności 19.40 Z cyklu: „Das Wohltemperierte Klavier J. S. Bacha“ 19.55 Zasadki muzyczne 20.30 „Dwie bliźny“ komedia A. Fredry 21.50 Sprawozdanie z mistrzostw świata w szermierce w Rzymie 21.00 Sekstet organowy rozgl. krakowskiej 22.20 „Staromiejski zegar“ opow. A. Jiraska 22.40 Muzyka taneczna 23.10 Muzyka symfoniczna.

By atom służył pokojowym celom ludzkości

Radziecki projekt rezolucji w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel ZSRR, wice-minister spraw zagranicznych W. Kuzniecow przemawiając we wtorek po południu w komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zgłosił projekt następującej rezolucji:

Zgromadzenie Ogólne przywiązując duże znaczenie do szerokiego rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej w interesie rozwoju nauki i podniesienia dobrobytu narodów —

uznając, że zakaz stosowania i produkowania broni atomowej oraz jej wyeliminowanie ze zbrojeń państw sprzyjałyby w najwyższym stopniu szerokiemu rozwojowi współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej i przyczyniłyby się do osłabienia napięcia międzynarodowego, jak również do stworzenia atmosfery zaufania między państwami.

Podkreślając zadowoleniem sukces osiągnięty w zakresie wymiany informacji naukowej i technicznej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej na odbytej w sierpniu br. w Genewie konferencji uczonych oraz pragnienie państw kontynuowania i dalszego rozwijania współpracy w tej dziedzinie, wzywa wszystkie państwa do kontynuowania wysiłków mających na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej.

Wyraża nadzieję na ry-

chę utworzenie w ramach ONZ międzynarodowej agencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Uznaje za pożądane periodiczne zwoływanie konferencji w sprawie wymiany doświadczeń w zakresie szerokiego stosowania energii atomowej w różnych dziedzinach — w nauce, przemyśle, rolnictwie, medycynie itp.

Poleca sekretarzowi generalnemu ONZ podjąć niezbędne kroki w celu zwołania konferencji nie później niż w 1957 roku, uważa za celowe utworzenie międzynarodowego organu prasowego fizyków atomowych, poświęconego problemom pokojowego wykorzystania energii atomowej, poleca sekretarzowi generalnemu wydawania takiego organu w roku 1956.

Delegat radziecki w przemówieniu swym oświadczył, że Chiny Ludowe powinny uczestniczyć w projektowanej międzynarodowej agencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Zaznaczył on następnie, że agencja ta powinna składać sprawozdania ze swej działalności Radzie Bezpieczeństwa oraz Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. Wice-minister Kuzniecow zakomunikował również, że Związek Radziecki gotów jest dostarczyć projektowane agencji określonej ilości materiałów rozszczepialnych, po osiągnięciu porozumienia w sprawie powołania do życia tego rodzaju organizacji międzynarodowej.

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR Sobolewa w podkomisji rozbrojeniowej ONZ (skróć)

NOWY JORK (PAP). Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ przerwała na pewien czas swe prace. Członkowie podkomisji — przedstawiciele ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady przekazali prasie swe oświadczenia złożone na ostatnim posiedzeniu. Oto oświadczenie przedstawiciela ZSRR Sobolewa.

Rozwiązanie problemu rozbrojenia — oświadczył A. Sobolew — byłoby doniosłym wkładem do sprawy utrzymania i utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W okresie poprzedzającym bezpośrednio wznowienie obrad podkomisji nastąpiły wydarzenia, które przyczyniły się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Wśród wydarzeń tych naczelnym miejscem zajmują konferencja szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

Doniosłą rolę w stworzeniu atmosfery bardziej pomysłowej dla rozwiązania problemu rozbrojenia odegrała propozycja rządu radzieckiego z 10 maja i 21 czerwca br. Nie będą przypominał oświadczeń innych członków podkomisji, którzy podkreślali, że propozycja ZSRR z 10 maja przyczyniła się do znacznego rozszerzenia dziedziny lub — jak mówiono w podkomisji — strefy porozumienia. Propozycja ZSRR z 10 maja i 21 czerwca uwzględniają wszystkie zasady naczelnego postulatów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, przed stawione poprzednio przez delegatów tych państw w podkomisji.

Wszyscy przyznają, że sprawa ustalenia poziomu sił zbrojnych wielkich mocarstw ma wielkie znaczenie. W celu osiągnięcia porozumienia w tej rzeczywiście doniosłej sprawie rząd radziecki postanowił przyjąć jako podstawę dyskusji wspólną propozycję Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na temat ustalenia maksymalnego poziomu sił zbrojnych. Rząd radziecki wyraził także zgodę na terminy wprowadzenia w życie zakazu używania broni atomowej, jakie zaproponowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji w toku obrad podkomisji rozbrojeniowej w Londynie w kwietniu bieżącego roku. Tak więc, również w tym doniosłym zagadnieniu zbliżyły się nasze stanowiska.

Uwzględniając to zbliżenie stanowisk, które było wynikiem propozycji rządu radzieckiego z 10 maja br., rozsądne i logiczne byłoby przede wszystkim osiągnięcie porozumienia w ważniejszych zagadnieniach dotyczących rozbrojenia. W wielu istotnych zagadnieniach stanowiska ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Kanady zbliżyły się na tyle, że możliwe było

osiągnięcie pewnego porozumienia między nimi.

Delegacja radziecka wychodzi z założenia, że realizacja wszystkich decyzji dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej jest niemożliwa bez systemu skutecznego kontroli.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że skuteczna kontrola rozbrojenia jest możliwa. Kontrola taka może być stworzona jedynie przy trzeźwej ocenie istniejącej sytuacji międzynarodowej i tych posunięć, które powinny być zrealizowane w myśl postanowień konwencji międzynarodowej. Wychodząc z tego założenia, Związek Radziecki łączy w jedną całość stworzenie systemu kontroli międzynarodowej i podjęcie szeregu kroków zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego, do utrwalenia zaufania między państwami, jak również inne posunięcia dotyczące redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady wyrazili — jak nam się zdaje — zasadniczą zgodę na tak niezmiernie doniosłe posunięcia, jak ustalenie poziomu sił zbrojnych, jak terminy zakazu broni atomowej oraz wprowadzenie skutecznego międzynarodowego kontroli nad realizacją decyzji w sprawie rozbrojenia. Tak więc, podkomisja zna dokładnie stanowiska tych państw, jeśli chodzi o program redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Niejasne jest nadal stanowisko jednej delegacji — delegacji USA, która oświadczyła, że ma pewne zastrzeżenia wobec swego własnego poprzednio zajmowanego stanowiska w kwestii rozbrojenia. Stany Zjednoczone nie określiły dotychczas swego stanowiska wobec propozycji rządu radzieckiego z 10 maja. Nie może to, oczywiście, nie wpłynąć ujemnie na pomysłowe wykonanie przez podkomisję powierzonego jej przez Zgromadzenie Ogólne NZ zadania opracowania zasadniczych postanowień, które mają stać się podstawą międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wprowadzenia skutecznego systemu kontroli.

Związek Radziecki uznaje ważne znaczenie propozycji prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji wojskowych i zdjęć lotniczych. Jak już oświadczyliśmy na posiedzeniach podkomisji, delegacja radziecka widzi w tych propozycjach

szczerą chęć przyczynienia się do rozwiązania ważnego problemu kontroli międzynarodowej. Studiujemy propozycje prezydenta Eisenhowera i poszczególne aspekty tej propozycji.

Delegacja radziecka zadaje przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych pewne pytania dotyczące propozycji prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji wojskowych i zdjęć lotniczych.

Delegacja radziecka uważa w szczególności za konieczne wyjaśnić, czy propozycja prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji wojskowych przewiduje dane zarówno w dziedzinie zbrojeń zwykłych jak i dane w dziedzinie broni atomowej i wodorowej. Odpowiedź delegacji amerykańskiej nie daje możliwości wyrobienia sobie jasnego poglądu, jakie jest jej stanowisko w sprawie wymiany informacji zarówno w dziedzinie zbrojeń zwykłych jak i jądrowych.

Stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie wymiany informacji wojskowych polega na tym, że w określonym stadium realizacji programu rozbrojenia konieczna jest wymiana między państwami informacji o siłach zbrojnych i zbrojeniach. Jak już wskazyaliśmy, propozycja radziecka z 10 maja zawiera odpowiednie postanowienia na ten temat. Związek Radziecki również uważa, że takich informacji powinny udzielać międzynarodowemu organowi kontrolnemu wszystkie państwa, a nie tylko Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Należy uwzględnić sprawę utworzenia takiego organu. Przekazywanie informacji, naszym zdaniem powinno dotyczyć wszystkich rodzajów broni, zarówno klasycznej, jak i jądrowej.

Nie ulega wątpliwości, że udzielanie informacji między narodowemu organowi kontrolnemu będzie miało znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie co do redukcji zbrojeń jak również w sprawie posunięć zmierzających do zakazu broni atomowej.

Jeśli chodzi o propozycję prezydenta Eisenhowera, dotyczącą dokonywania zdjęć lotniczych, delegacja radziecka prosiła delegację Stanów Zjednoczonych o wyjaśnienie czy zdjęcia lotnicze mają być dokonywane wyłącznie nad terytorium Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, czy też ta forma kontroli obejmie również inne państwa uczestniczące w konwencji rozbrojeniowej. Jeśli dobrze rozumiemy odpowiedź delegacji amerykańskiej, zdjęcia lotnicze, zgodnie z propozycją prezydenta Eisenhowera, dotyczyć mają tylko terytorium Związku

Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych i pozostawiają poza polem widzenia siły zbrojne i zbrojenia obu krajów, znajdujące się poza ich granicami.

W związku z tym delegacja radziecka zwróciła uwagę, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone nie występują w obecnej sytuacji międzynarodowej sam na sam. Wiadomo, że Stany Zjednoczone stoją na czele ugrupowań wojskowych na zachodzie i na wschodzie, przy czym ich siły zbrojne znajdują się nie tylko na terytorium amerykańskim lecz również na terytorium wielu państw Europy, Azji i Afryki oraz są organicznie związane również z siłami zbrojnymi tych państw. Wobec tego Związek Radziecki ze swej strony tak że zjednoczył się w dziedzinie wojskowej z szeregiem sojuszników państw.

W świetle tego jest rzeczą zupełnie oczywistą, iż dokonywanie zdjęć lotniczych powinno objąć wszystkie siły zbrojne i urządzenia wojskowe znajdujące się na terytorium odpowiednich państw. Jednakże fakt ten, jak wskazuje szef rządu radzieckiego Bulganin w swym liście do prezydenta Eisenhowera, stawa zupełnie nowe zagadnienie: czy rządy tych państw pozwolą obcym samolotom dokonywać zdjęć nad swym suwerennym terytorium?

Zdaniem delegacji radzieckiej, istnieją możliwości osiągnięcia porozumienia co do ważnych aspektów problemu rozbrojenia.

W niezmiernie istotnych aspektach tego problemu stanowiska członków podkomisji zbliżyły się o tyle, że istnieje możliwość osiągnięcia określonego porozumienia i podjęcia uzgodnionej decyzji. Wspólna decyzja podkomisji ustalająca zgodę w tak ważnych sprawach, jak poziom sił zbrojnych wielkich mocarstw, terminy wejścia w życie zakazu stosowania broni atomowej, postanowienia kontrolne w punktach strategicznych, jak również podjęcie przez państwa zobowiązania, iż do czasu zawarcia konwencji międzynarodowej dotyczącej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, nie użyją one pierwszej broni atomowej i wodorowej przeciwko jakemukolwiek krajowi — miałyby ogromne znaczenie. Miliony ludzi nabrałyby bowiem przekonania, że rozbrojenie jest zupełnie możliwe do urzeczywistnienia i że reprezentowane w podkomisji mocarstwa podejmują w tym kierunku realne kroki. Równocześnie porozumienie takie otworzyłoby drogę do uregulowania innych problemów związanych z kwestią rozbrojenia i stworzyłoby korzystne warunki dla wprowadzenia w życie szerszego programu rozbrojenia i kontroli nad rozbrojeniem.

Po wizycie Pearsona w Moskwie

Komunikat radziecko-kanadyjski

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła tekst komunikatu radziecko-kanadyjskiego, po wizycie ministra spraw zagranicznych Kanady L. Pearsona w ZSRR.

Komunikat stwierdza, iż w toku rozmów uznano, że gdy istnieje dobra wola i szczerze dążenie do wzmożenia pokoju i przyjaznych stosunków między państwami — nie ma takich problemów między państwami i grupami państw, których nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej. W. M. Mołotow i L. Pearson wyrazili zadowolenie z faktu, że punkty widzenia w podkomisji rozbrojeniowej ONZ, której członkami są Związek Radziecki i Kanada, zbliżyły się oraz ustalono wspólność poglądów co do konieczności działania na rzecz jak najszybszego rozstrzygnięcia problemu rozbrojenia.

W związku z tym, że W. M. Mołotow był jednym z przewodniczących konferencji genewskiej i że Kanada uczestniczy w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Indochinach, stało się możliwe omówienie problemu Indochin. Ustalono, iż mimo istnienia trudności należy przez umocnienie rozejmu i niedopuszczanie do działań wojennych stanowczo dążyć do realizacji porozumień genewskich.

W czasie wizyty Pearsona przestudiowano również sprawę możliwości zawarcia umowy handlowej między ZSRR a Kanadą na podstawie korzystnej dla obu krajów, na zasadzie największego uprzywilejowania.

Uzgodniono również, że

Adenauer chory

BERLIN (PAP). Kanclerz NRF Adenauer jest chory już od szeregu dni na bronchitę połączoną z lekkim zapaleniem płuc. W związku z tym — jak donosi „Der Kurier” — w Bonn liczą się z dłuższą przerwą w urzędowaniu kanclerza. Przewodnictwo gabinetu objął wicekanclerz Bluecher i ma kierować bieżącymi sprawami rządu podczas choroby Adenauera.

konieczne jest rozpatrzenie przede wszystkim kroków w kierunku współpracy w dziedzinie przemysłu, transportu, rolnictwa, jak również w dziedzinie wymiany informacji dotyczących prac naukowo-badawczych w strefie Arktyki.

Osiągnięto również porozumienie co do tego, że wzajemne wizyty delegacji parlamentarnych przyczyniłyby się do lepszego zrozumienia między ZSRR a Kanadą, do zacieśnienia kontaktów między nimi.

Przed wyjazdem ze Związku Radzieckiego — Pearson odwiedził Krym, gdzie został przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa.

Delegat Stanów Zjednoczonych Stassen oświadczył, że „podkomisja rozbrojeniowa ONZ zamierza przerwać swą pracę aż do zakończenia genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych”.

Oświadcza, że w okresie między dwiema konferencjami genewskimi praca podkomisji była jedną z pierwszych i ważnych prób „ducha Genewy”. Stassen przeszedł do szczegółowej analizy wniosku prezydenta Eisenhowera z dnia 21 lipca który scharakteryzował jako „propozycję o znaczeniu historycznym”.

„Propozycja ta — stwierdził delegat amerykański — wzywała do wymiany informacji o siłach zbrojnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które to informacje mają być sprawdzane przy pomocy wzajemnego wywiadu lotniczego”. Stassen zaznaczył, że porozumienie między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w sprawie niezwłocznego wstąpienia w życie propozycji Eisenhowera „mogłoby również przewidywać akces i udział, w myśl osiągniętego porozumienia, pewnych krajów na szerszym zakresie z chwilą gdy zaczęto by realizować ten plan”.

Stassen zatrzymał się dalej nad tą częścią propozycji radzieckiej z dnia 10 maja, która dotyczyła kontroli nad redukcją zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Twierdził on, że propozycje radzieckie nie dałyby „należytej gwarancji przed nieoczekiwaną napaścią”.

Dalej Stassen powiedział: „Jak wiadomo, prezydent Eisenhower nakazał podjęcie od nowa energicznych badań nad polityką Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia. W wyniku naszych wstępnych badań prezydent i rząd Stanów Zjednoczonych uświadomili sobie wkrótce, że sytuacja wymaga nowych, gruntownych, obszernych i kompetentnych studiów nad metodami międzynarodowej inspekcji kontroli i że powinny tego dokonać najbardziej kompetentne autorytatywne osobistość amerykańskie. Odpowiednio do tego wybraliśmy wybitnych ludzi, aby stanęli na czele specjalnych grup w odpowiednich dziedzinach studiów”.

Stassen dał szczerze do zrozumienia, że zadaniem tych grup jest „zrewidowanie zasadniczej polityki” USA w dziedzinie rozbrojenia. W związku z tym, Stassen oświadczył, że „aż do chwili osiągnięcia sukcesu w

sprawie inspekcji”, musi pozbawić „zastrzeżenia co do dawnego stanowiska USA”. „Nie odrzucamy, rzecz jasna, naszych dawnych propozycji i nie wyplamy się ich — powiedział delegat amerykański. Nie uważamy również jednak, że byłoby rzeczą realistyczną albo logiczną potwierdzić je w ogólnej formie, skoro wyłonili się przed nami nowe trudności w dziedzinie inspekcji, skoro wysunięto w Genewie nowe propozycje i gdy sytuacja polityczna przybrała nowy obrót”.

Następny rozdział deklaracji Stassena zatytułowany „Plan prezydenta a redukcja zbrojeń” świadczy o tym, że przedstawiciel USA wypiera się już uzgodnionych początków w dziedzinie rozbrojenia i w szczególności odrzuca jakkolwiek redukcję zbrojeń, dopóki propozycja Eisenhowera w sprawie inspekcji nie zostanie przyjęta.

Stassen zacytował oświadczenie prezydenta Eisenhowera w Genewie, że jego propozycja „stanowi dopiero początek... Stany Zjednoczone gotowe są przystąpić do przestudiowania i sprawdzenia niezawodnego systemu dokonywania inspekcji i udzielania informacji, a gdy

taki system zostanie sprawdzony — przejść do redukcji zbrojeń wraz ze wszystkimi innymi o ile ten system da gwarancję osiągnięcia wyników”.

Stassen nie zakomunikował jednak jakie konkretne kroki w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej proponują poczynić Stany Zjednoczone po zrealizowaniu propozycji Eisenhowera.

Stassen pominął milczeniem rzeczy już uzgodnione, w szczególności co do poziomu zbrojeń czterech mocarstw i co do terminów wejścia w życie zakazu broni masowej zagłady.

Przedstawiciel USA zapewnił jedynie, że „jeżeli zostanie opracowany niezawodny system inspekcji i gdy to nastąpi, Stany Zjednoczone będą szły w pierwszym szeregu, jeśli chodzi o redukcję”.

Stassen oświadczył przy tym, że stanowisko USA polega na tym, by porozumienie w sprawie powszechnego rozbrojenia objęło „szerokie elementy zbrojeń, nie

wylączając baz wojskowych”.

Usprawiedliwiał on jednocześnie istnienie baz amerykańskich poza granicami USA dążeniem do „samobrony i zapewnienia pokoju”.

Nawiązując do decyzji Związku Radzieckiego w sprawie zlikwidowania baz wojskowych Porikkala Udd i Port Artura, Stassen usiłował zakwestionować znaczenie tego kroku.

Na zakończenie Stassen uzależnił „dalsze sukcesy” w pracy podkomisji od zgody Związku Radzieckiego na amerykańskie plany inspekcji.

Ze sportu

Drugie spotkanie piłkarskie o puchar Europy między stolicą „Gwardia” a szwedzką drużyną Djurgarden zakończyło się zwycięstwem Szwedów 4:1.

UWAGA!

Dzisiaj, 13 bm. na stadionie „Stali” o godz. 15.15 odbędzie się mecz piłki nożnej między reprezentacją województwa juniorów a drużyną „Stali” Rzeszów.